

ZARYS ESCHATOLOGII PLEMIENIA „BETI”

Ks. Franck HervaisMbida

Kamerun

Termin „eschatologia” jest dosyć wieloaspektowy i wieloznaczny. W języku potocznym często oznacza rzeczywistość wyłącznie pozahistoryczną, pozaświatową. Nawet w teologii tradycyjnej eschatologię rozumiano jako zagadnienia dotyczące sprawy życia po śmierci, nieba, czyśćca i piekła, a więc rzeczywistość, która nie ma nic wspólnego z historią doczesną¹. Dzisiaj eschatologia jest dialektycznie sprzężona z historią, czyli jest pewną kontynuacją historii doczesnej i zarazem dyskontynuacją, radykalnym przeskokiem. W niniejszej pracy spróbujemy przedstawić zarys eschatologii „Beti” w porównaniu do wielkich systemów eschatologicznych.

1. Panorama eschatologii

Samego słowa „eschatologia” jako pierwszy użył w XVII w. luterkański teolog, Abraham Calov (1612–1686), który napisał dzieło *Eschatologia sacra*. Były to rozważania o śmierci, sądzie ostatecznym, zmartwychwstaniu i końcu świata. Większego znaczenia termin „eschatologia” nabral w XIX stuleciu dzięki Friedrichowi Schleiermacherowi i dopiero od tego okresu zaczęto go powszechnie używać w teologii chrześcijańskiej². W teologii katolickiej eschatologia jest traktatem teologii dogmatycznej. Jako taka syntetyzuje i wyjaśnia w świetle wiary zagadnienia dotyczące ostatecznego jednostkowego losu człowieka oraz ostatecznego przeznaczenia i celu wyznaczonego przez Boga całej ludzkości i całej rzeczywistości stworzonej. Eschatologia mówi o rzeczach ostatecznych, tzn. o rzeczywistości, która następuje po życiu ziemskim człowieka lub po zakończeniu

¹ C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 799.

² J. Finkenzeller, *Eschatologia*, w: W. Beinert (red.), *Podręcznik teologii dogmatycznej*, Kraków 2000, s. 13.

historii całej ludzkości. Ten dwójaki punkt odniesienia jest podstawą do zrozumienia katolickiego pojęcia eschatologii³.

W historii teologii stosowano rozmaite kryteria podziału eschatologii. W niniejszej pracy przyjmujemy podział ks. prof. dr. hab. Czesława Bartnika. W relacji do historii doczesnej istnieje eschatologia:

- a) transcendentna, czyli pozahistoryczna. Chodzi tu o rzeczywistość mającą nastąpić po życiu doczesnym: niebo, życie wieczne, piekło itp.;
- b) immanentna, oznaczająca coś ostatecznego w czasie i przestrzeni, więc ostatni etap życia jednostki, koniec rozwoju, najwyższą ziemską doskonałość;
- c) historiozbawcza, która polega na połączeniu rzeczywistości ponadhistorycznej z rzeczywistością historyczną: związanie Bóstwa i człowieczeństwa, historii i wieczności w osobie Jezusa Chrystusa.

W relacji do płaszczyzn bytowania istnieje eschatologia:

- a) antropologiczna, czyli dotycząca ostatecznego stanu i etapu życia oraz losu człowieka;
- b) kosmologiczna, która bierze pod uwagę ostateczne kształty świata pozaludzkiego, przyrody, ziemi i wszechświata.

Pod względem zakresu mówi się o eschatologii:

- a) indywidualnej, kiedy mamy na względzie rzeczy ostateczne ludzkiego indywiduum;
- b) ogólnoludzkiej, kiedy się mówi o sprawach ostatecznych całego rodzaju ludzkiego;
- c) uniwersalnej, kiedy bierze się pod uwagę całe Uniwersum.

Z punktu widzenia całej chrześcijańskiej tradycji największe znaczenie należy przyznać podziałowi na eschatologię ogólną i indywidualną. Eschatologia ogólna (powszechna) zajmuje się wydarzeniami mającymi nastąpić przy końcu historii, do których zalicza się Paruzję (powtórne przyjście) Chrystusa, zmartwychwstanie, sąd powszechny (ostateczny), przeobrażenie kosmosu oraz niebo i piekło jako definitywne sposoby realizacji zbawienia lub potępienia po wskrzeszeniu zmarłych. Eschatologia indywidualna obejmuje śmierć człowieka, sąd jednostkowy oraz dalsze życie człowieka po śmierci rozumiane zazwyczaj jako kontynuacja istnienia duszy pozbawionej ciała, ale zachowującej relację do ciała zmartwychwstałego⁴.

³ Z. Danielewicz, *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, w: *Dogmatyka*, t. 6, Warszawa 2007, s. 298.

⁴ Tamże.

2. Plemię „Beti”

Plemię „Beti” zalicza się do ludności Bantu, która jest najliczniejszą grupą ludów afrykańskich typu negroidalnego, zamieszkujących wschodnią, środkową i południową Afrykę, liczącą ok. 150 mln osób (1990 r.), posługującą się językami tzw. *bantu*⁵. Zróżnicowani antropologicznie, kulturowo i językowo Bantu dzielą się na trzy podstawowe odłamy: wschodni, zachodni i południowy⁶.

Wśród specjalistów od bantuiistyki nie ma zgody co do pierwotnej siedziby i kierunków ekspansji ludów Bantu, zwykle jednak za ich praojczyznę uważa się tereny dzisiejszego Kamerunu i południowo-wschodniej Nigerii. Ich organizacje plemiennie zostały rozbite w XIX w. przez europejskich kolonizatorów. Współcześni Bantu zajmują się głównie pasterstwem i rolnictwem. Wierzenia i praktyki religijne poszczególnych ludów Bantu są zróżnicowane. Są wśród nich chrześcijaństwo, islam, wyznawcy Kościołów afrochrześcijańskich oraz tradycyjnych religii afrykańskich opartych głównie na totemizmie, kultcie przodków i manizmie⁷. Plemię „Beti” zalicza się do Bantu zachodnich, zamieszkujących w równikowej strefie wybrzeża Atlantyku, głównie na południu Kamerunu i w północnym Gabonie.

„Beti”, ogólnie rzecz biorąc, są monoteistami. Można podsumować religię „Beti” następująco:

- a) wiara w Istotę Najwyższą (Zembi, Zamba, Nzambe);
- b) kult bóstw i duchów niższego rzędu (Otitie, Sango) rozwinięty najbardziej u ludów rolniczych obszarów leśnych może mieć charakter ogólnoplemienny lub lokalny; bóstwa i duchy są najczęściej uosobieniem sił przyrody i różnych dziedzin życia ludzkiego;
- c) kult przodków nieznany tylko ludom łowieckim jest następstwem wiary w nieśmiertelność duszy i czci dla tradycji reprezentowanej przez przodków.

⁵ Termin *bantu* jest umownym określeniem, nie jest nazwą żadnego języka ani ludu. Języki *bantu* wykazują bardzo duże podobieństwo w zakresie słownictwa i budowy gramatycznej: nie posiadają rodzaju gramatycznego ani fleksji.

⁶ Zróżnicowanie religii rodzimych Afryki jest równie wielkie, jak zróżnicowanie etniczne i językowe tego kontynentu, trudno zatem wskazać cechy, które łączyłyby wszystkie tradycyjne religie afrykańskie.

⁷ „De même voyons-nous nos bantous, évolués «civilisés», voire chrétiens, qui retournent à leurs comportements anciens chaque fois qu'ils sont sous l'emprise des ennuis, du danger ou de la souffrance. C'est parce que leurs ancêtres leur ont laissé leur solution pratique du grand problème humain, du problème de la vie et de [6] la mort, de la salvation ou de la destruction. Les bantous, trop superficiellement convertis ou civilisés, retournent donc, poussés par une force déterminante, au comportement qui leur est dicté par leur atavisme. Chez les bantous, et vraisemblablement chez tous les peuples primitifs, la vie et la mort sont les grands apôtres de la fidélité à la «magie» et du recours aux pratiques «magiques» traditionnelles”. Por. P. Tempels, *La philosophie bantoue*, Lovania 1945.

Tak więc religie afrykańskie podają, że istnieje jeden bóg-stworzyciel, który stworzył zmieniający się kosmos. Po wprawieniu świata w ruch dostęp do tej Najwyższej Istoty mają tylko mniejsze bożki i bóstwa. Ludzie nie składają ofiar ani nie czczą tego najwyższego boga. Zamiast tego zwracają się do drugorzędnych bożków, które służą najwyższej istocie jako posłańcy i pośrednicy⁸.

3. Eschatologia „Beti”

Plemię „Beti” nie ma opracowanej eschatologii, ale funkcjonują rozmaite wyobrażenia o rzeczach ostatecznych. Jak już powiedzieliśmy, Bantu w zasadzie wyznają monoteizm, ale u nich dominuje tzw. antropoeschatologia⁹. „Beti” praktycznie nie znają eschatologii uniwersalnej, koniec świata jest rzeczywistością indywidualną. U „Beti” prawie nie występuje kosmoeschatologia, czyli koniec świata w skali globalnej. To wynika ze stylu życia „Beti”: życie w klanach w małych grupach, jednostka odgrywa ważną rolę w organizacji życia społecznego. Kultura i religia zatroszczyły się o losy jednostki po śmierci. Wyraźnie dominuje eschatologia indywidualna.

Takie myślenie wynika z tego, że Afrykańczycy, a szczególnie Bantu, podchodzą do czasu cyklicznie: powtarza się cykl stwarzania i trwania świata. Świat zewnętrzny nie jest wieczny, zmienia się, ale cyklicznie. Koniec świata człowieka następuje w chwili jego śmierci. Po śmierci jednostka idzie do świata przodków – *bewamba*¹⁰. Duchy zmarłych uważane są za pośredników między Istotą Najwyższą a ludźmi. Szczególne znaczenie ma kult przodków z rodzin królewskich uważanych często za bóstwa.

Wyobrażenia „Beti” o rzeczach ostatecznych są dalekie od teologicznej eschatologii, ale czy te intuicje przypadkiem nie przydadzą się teologii, gdzie wyraźny jest nacisk na eschatologię uniwersalną, czyli na zagadnienia takie jak koniec świata, zapominającej o tym, że dla człowieka śmierć jest końcem tego świata¹¹. Czy można mówić o końcu świata, nie mówiąc o „końcu tego świata dla każdego człowieka”?

⁸ F. Kabasele Lumbala, *Renouer avec ses racines*, Paris 2005, s. 182.

⁹ Nie można mówić o eschatologii afrykańskiej w ścisłym znaczeniu, bo religie afrykańskie są różne i każda ma swoje wyobrażenia o rzeczach ostatecznych. Te wyobrażenia funkcjonują w ramach tradycji plemiennej, ale nie mają charakteru naukowego. Lepiej mówić o plemiennych wierzeniach w rzeczy ostateczne.

¹⁰ Przekonanie o istnieniu życia po śmierci, życie z przodkami: pochowanie królów razem z żonami i narzędziami domowymi dla „dalszego życia”.

¹¹ „L’eschatologie beti n’est pas un système philosophique ou théologique au sujet de la fin des temps. Elle est plutôt un ensemble de croyances qui comportent des éléments eschatologiques. Le peuple bantou qui est divisé en plusieurs ethnies est en réalité monothéiste même s’il faut signaler l’existence des pratiques qui s’apparentent au polythéisme”.

Zakończenie

Eschatologię ludu Bantu nie można rozumieć jako naukowego systemu filozoficzno-teologicznego na temat rzeczy ostatecznych, ale jako zespół elementów eschatologicznych obecnych w religii ludu Bantu. Charakteryzuje ją dominacja eschatologii indywidualnej oraz kosmoeschatologia w aspekcie cyklicznym.